



## **„Babcia na jabłoni” Mira Lobe**

Andi, mały bohater *Babci na jabłoni* Miry Lobe, tak bardzo marzył, by mieć – jak wszystkie inne dzieci z jego ulicy – babcie, że któregoś dnia jego uśmiechnięta babcia ze starej fotografii... usiadła obok niego na gałęzi. I sięgnęła – „trochę nierozsądnie” – po niedojrzałe zielone jabłko! Po czym (każde za swoją kierownicą!) – „nieco lekkomyślnie” pomknęli znacznie za szybko piętrowym autobusem do wesołego miasteczka! A potem (może nie całkiem rozsądnie...) opychali się parówkami z musztardą oraz watą cukrową (na przemian!).

A jednocześnie – robiąc na drutach, chichocząc i podśpiewując – babcia jakby mimochodem pokazała wnukowi, jaką radość może sprawić dzielenie się wygraną (wystrzelaną przez niego!) nagrodą. Czy to nie piękne?

A to dopiero początek tej szalonej historii!!! Zapowiedź niebywałych przygód chłopca z babcia na jabłoni – uosobieniem wszystkich wspaniałych babć kolegów, babcia z marzeń.

Kiedy jednak w życiu chłopca pojawia się całkiem zwyczajna „przyszywana babcia” – nie na jabłoni, tylko po sąsiedzku – okazuje się, jak wiele znaczy oparcie, ciepło, uwaga, cierpliwość. Obecność. Spędzony razem czas, plany, marzenia... Choćby to było „tylko” zbieranie drobniazków do wspólnej starej skarpetki.

Dowcipnie napisana i wzruszająca opowieść. Warto po nią sięgnąć.

Źródło: [www.calapolskacztyadzieciom.pl/ksiazka/babcia-na-jabloni](http://www.calapolskacztyadzieciom.pl/ksiazka/babcia-na-jabloni)